Bóg zesłał swego Syna

Powód do wdzięczności

„Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was” — 1 Tes. 5:18.

Ludzie świeccy mogą przypisywać sprzyjające wydarzenia szczęściu, jednak poświęcony chrześcijanin rozumie to inaczej (Mat. 5:45). Dla niego są to okazje do okazywania wdzięczności (Dzieje Ap. 14:17; Psalm 116:12-14). Pastor Russell pisze: „Gdyby dobroć Boża nie rozbudzała w nas żadnego poczucia wdzięczności, gdyby takie sentymenty były dla nas w zupełności martwe, to i Bóg nie miałby żadnej przyjemności w darzeniu nas swoimi dobrodziejstwami i nic nie byłoby w nas takiego co by nam wskazywało Boską miłość, a także co by mogło rozbudzić naszą miłość ku Bogu” (R2031).

Miłość Boża przyciąga nas do Niego

Bóg dał swego Syna, by okazać swą miłość do całego swego stworzenia (Jan 3:16). Większość rodzaju ludzkiego nie zdaje sobie sprawy z korzyści wynikających ze śmierci Pana Jezusa. „Uważne badanie wspaniałego Planu Bożego ujawnia zarówno miłość, jak i mądrość, nawet w pozornej opieszałości wykonania go. Przez cały ten czas przyciągająca moc Chrystusa była skierowana do specjalnej klasy – klasy, w której miłość Boga i Chrystusa, objawiająca się w tym wyniesieniu, budzi takie poczucie wdzięczności, że pociąga jej członków do naśladowania Go za wszelką cenę ucisku, cierpienia i prześladowania” (R1055). Miłość Boga i Chrystusa działa w poświęconych jak katalizator, powodując w nich wdzięczność za wszystkie jego dobra! (2 Kor. 5:14; Psalm 116:12,17).

Bóg wezwał nas do przymierza synostwa z Nim (Hebr. 12:5). Ta relacja to sedno naszego wyboru, by dziękować Bogu za każde wydarzenie, dobre czy złe.

W 2013 roku brazylijski rysownik Genildo Ronchi opublikował na swojej stronie kreskówkę, której tytuł w tłumaczeniu na język polski brzmi „Czasami zależy to tylko od nas”. Tekst brzmiał: „Wybierz szczęśliwą stronę życia!”. Ta kreskówka zyskała popularność jako tzw. mem o nazwie „Dwóch ludzi w autobusie”. Każdy z nich patrzy przez okno w autobusie, po przeciwnej stronie; jeden widzi kamienną ścianę, a drugi piękną dolinę. My też spotykamy różne doświadczenia w metaforycznym autobusie życia. Nie zawsze możemy wybrać doświadczenie, lecz wybór naszej reakcji należy do nas. Naszym wyborem może być narzekanie na nie lub docenienie go. Doceniając je, zyskujemy wdzięczność.

Powód do wdzięczności: nasze doświadczenia

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie” – Jak.1:2. Wybieramy okno, przez które obserwujemy nasze doświadczenia. Tak jak u wspomnianego wyżej człowieka w autobusie, jeśli wybierzemy widok na piękną dolinę, to spowoduje wydanie dobrego owocu (Hebr. 12:11;Jak. 1:3-4). Nasza wiara wzrośnie i wzmocnimy naszą relację z naszym Panem. Będziemy odczuwać więcej Jego obecności, miłości i opieki (Hebr. 12:7; Przyp. 13:24; Psalm 107:1). Odnajdziemy zapał, by okazywać Mu wdzięczność przez nasze działania (Treny 3:23-24). Nasza ufność pogłębi się w nadziei ostatecznego i pełnego przyjęcia jako syna i dziedzica, uczynionego godnym przez Chrystusa (Kol. 3:16-17).

Zastanówmy się nad Józefem, jednym z dwunastu synów Jakuba. Jako ulubieniec ojca, Józef był obdarzony obfitością miłości i materialnej łaski, dopóki jego bracia nie obrócili się przeciwko niemu. Zdrada, fałszywe świadectwo i uwięzienie w Egipcie zakłóciły deszcz błogosławieństw. Wkrótce jednak okoliczności zmieniły się tak, że został drugim po faraonie. Józef postanowił przypisać Bogu zasługi za drogę, która w ostatecznym rozrachunku pozwoliła mu uratować nie tylko siebie i swoją rodzinę, lecz cały Egipt(1 Mojż. 45:5-8). Na każdym kroku i z każdym doświadczeniem Józef pokazywał niezachwianą wiarę w Boga. Nawet zapłakał, gdy jego bracia błagali go o przebaczenie (1 Mojż. 50:17). Wybrał, by w zdradzie braci zobaczyć błogosławieństwo i kierownictwo Boże, za które wyraził wdzięczność (1 Mojż. 50:17-20).

Zastanówmy się również nad Anną, pierwszą z dwóch żon Elkany (1 Sam. 1). Penina, druga żona, miała dzieci, podczas gdy Anna ich nie miała. Anna znosiła wyśmiewanie, lecz błagała Boga o miłosierdzie: „I złożyła ślubowanie, mówiąc: Panie Zastępów! Jeśli wejrzysz na niedolę swojej służebnicy i jeśli wspomnisz na mnie, a nie zapomnisz o swojej służebnicy i dasz swojej służebnicy męskiego potomka, to ja oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, i nożyce nie dotkną jego głowy” – 1 Sam. 1:11. Poprosiła kapłana Helego o błogosławieństwo w jej sprawie. Anna poczęła i urodziła Samuela, jednego z największych proroków Izraela. Podczas gdy niektórzy mogliby zerwać swoją „umowę” z

Bogiem, Anna wybrała, by w narodzinach Samuela zobaczyć Bożą odpowiedź. Wypełniła swoją przysięgę, pielęgnując i przygotowując Samuela do życia w służbie i oddaniu Bogu.

Porównajmy te przykłady ze zniewolonym ludem Izraela. Bóg powiedział do Mojżesza: „Napatrzyłem się na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego” (2 Mojż. 3:7). Po cudownym wybawieniu, przy pierwszych trudnościach, Izraelici przeklinali ich wybawcę za przyprowadzenie ich na, jak im się wydawało, śmierć nad Morzem Czerwonym (2 Mojż. 14:10-12). Po tym wydarzeniu nastąpiła chwilowa wdzięczność (2 Mojż. 15:1-12), lecz przy każdej trudności, czy nawet błogosławieństwach, Izraelici, którzy opuścili Egipt, powracali do niewdzięczności i szemrania.

Niebezpieczeństwo zanikającej wdzięczności

Wybór niewdzięczności podczas sprzyjających okoliczności w życiu może nas odwieść od Boga. Oddzielenie się od błogosławieństw nigdy nie przynosi dobrych rezultatów. Podczas wyjścia z Egiptu doprowadziło to do całkowitej klęski Izraela, z wyjątkiem Kaleba i Jozuego. Pastor Russell wyłożył ważność tej lekcji: „Wdzięczne serce może iść od łaski do łaski, od siły do siły, od wiedzy do wiedzy, od osiągnięcia do osiągnięcia; ale jeśli wdzięczność zaczyna słabnąć i nasze korzyści zaczną być traktowane jako nasze własne osiągnięcia albo jako łut szczęścia, w tym samym stopniu oziębniemy duchowo, a z niewdzięcznością przyjdzie bezbożność, duchowa zarozumiałość i duma, a to wszystko wiedzie do duchowej nędzy, a jeśli będzie trwało – do duchowej śmierci” (R3080). Jakież niebezpieczeństwo kryje się w słabnącym poczuciu wdzięczności! Nie wolno nam nie doceniać doświadczeń, niezależnie czy wydają się nam korzystne, czy nie. Z pomocą Pańską one zawsze prowadzą do wielu błogosławieństw. „Policz łaski, które ci Bóg dał. Jak wielkie staranie On o ciebie miał”.[ang. tekst dosłownie brzmi: „Policz błogosławieństwa, wylicz każde z nich. Policz błogosławieństwa, spójrz, co Bóg uczynił” – przyp. tłum.]

Pielęgnowanie codziennej wdzięczności

Nasze modlitwy do Boga są wonnościami (Obj. 5:8). Okazujmy naszą wdzięczność za Jego opiekę. „Błogosław, duszo moja, Panu i wszystko, co we mnie, imieniu jego świętemu! Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego!” – Psalm 103:1-2. Oto kilka sposobów, jak możemy wybierać okazanie wdzięczności Bogu w każdej sytuacji, dobrej i złej:

- Prowadź dziennik dużych i małych przyjemności w życiu.
- Wyrób nawyk pisania liścików z podziękowaniami dla innych.
- Zaangażuj się w „myślowe odejmowanie” i wyobraź sobie, jak twoje życie mogłoby wyglądać, gdyby nie doszło do jakiegoś pozytywnego lub negatywnego wydarzenia.
- Zapisz dowody opatrzności w twoim życiu i określ ich przyczynę.

> „Wkorzenieni weń i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie” (Kol. 2:7).

Ninan Andrews